



## PYTANIA DO KOMITETÓW WYBORCZYCH

przygotowane przez stowarzyszenie Forum Rozwoju Olsztyna

### Wybory samorządowe – Olsztyn 2014

Legenda:

- 1 - Komitet Wyborczy Wyborców Andrzeja Ryńskiego "Olsztyn przyjazny ludziom"
- 2 - Komitet Wyborczy Wyborców Piotr Grzymowicza
- 3 – Kongres Nowej Prawicy
- 4 – Platforma Obywatelska

**PROSIMY O UZASADNIENIE KAŻDEJ ODPOWIEDZI.**

### DIALOG Z MIESZKAŃCAMI

- **Czy stosowane dotychczas metody konsultacji dają realną możliwość wpływu na decyzje podejmowane przez Urząd Miasta? Czy sposób konsultowania decyzji powinien ulec zmianom? Jeśli tak, to jakim?**

1 - Oczywiście, że cały proces należy przemodelować. Jestem zwolennikiem demokracji partycypacyjnej, czyli maksymalnie dużego udziału mieszkańców i tzw. czynnika społecznego w procesie przygotowywania decyzji i w dalszej części – sprawowania władzy. Obecnie konsultacje dotyczą de facto „przyklepania” pojedynczych decyzji ratusza. Natomiast o sensowności tych decyzji nikt z ludźmi nie dyskutuje. Nie ma w ogóle procesu deliberacji, rozważania pożądaných kierunków rozwoju, analizowania potrzeb, diagnozowania poszczególnych obszarów. Olsztyn rozwija się na podstawie działania dwóch sił: widzimi się urzędników i kryteriów konkursów na dofinansowanie z Unii. To całkowicie chora sytuacja.

2 - Dotychczas odbywały się konsultacje społeczne, podczas których stosowano różne metody. Od spotkań z mieszkańcami, podczas których każdy mógł wygłosić swoją opinię na konsultowany temat, poprzez warsztaty do głosowania czy ankietowania. Urząd Miasta stara się rozmawiać z mieszkańcami na jak najwcześniejszym etapie realizacji projektu (inwestycyjnego czy społecznego). Zmiany powinny odbyć się przede wszystkim w sferze zaangażowania w proces konsultacyjny większej ilości osób. Doświadczenia w tej dziedzinie wskazują, że warsztaty są najbardziej lubianą i cenioną formą konsultacji społecznych.

3 - Aktualny dialog to fikcja. Potrzeba większego wyjścia do mieszkańców i wykorzystania nowych technologii w konsultacjach.

4 - Musimy zmienić obecny sposób konsultacji ponieważ ten wydaje się być lekceważeniem opinii mieszkańców. Ponadto brak wpływu wyników konsultacji na podejmowane decyzje znacząco wpływa na niską frekwencję podczas kolejnych spotkań konsultacyjnych. Należy dostosować ich godziny do możliwości jak największej ilości mieszkańców. Kolejnym priorytetem jest zapewnienie sprawnego działania nieefektywnej dziś elektronicznej platformy konsultacyjnej, na której informacje są często nieaktualne lub dosłownie wprowadzające w błąd. Decyzje nie konsultowane są gorsze.

- **Jakie rozwiązania należy wdrożyć, aby w konsultacjach społecznych brało udział więcej mieszkańców?**

1 - Poprawić trzeba komunikację społeczną: informowanie mieszkańców oraz stwarzanie im możliwości szerokiego wyrażania poglądów, opinii. W procesie konsultacyjnym brakuje mi realnego zaangażowania spółdzielni mieszkaniowych, z którymi zapewne nikt w tej sprawie nigdy nie rozmawiał. Brakuje społecznych kampanii outdoorowych. Brakuje setek działań.

Niewykorzystanym mechanizmem konsultacji jest referendum lokalne. Biorąc pod uwagę ogólnokrajowy kalendarz wyborczy możemy kluczowe kwestie poddać pod dyskusję odpowiednio wcześniej i pozostawić do decyzji mieszkańcom podczas referendum, organizowanego w dniu wyborów parlamentarnych czy prezydenckich. Pewnie, że nie wszystko uda się w ten sposób skonsultować. Ale do dziś nikt nawet nie podjął takiej próby.

Generalnie natomiast uważam, że przyszłość demokracji partycypacyjnej w Olsztynie należy budować w dzisiejszych szkołach. I to nie rękami urzędników, ale właśnie organizacji pozarządowych. Widzę ogromny sens we wsparciu mądrego, długofalowego projektu adresowanego do młodzieży, a realizowanego przez sektor pozarządowy.

2 - Przede wszystkim rozszerzyć kampanie informacyjne, zachęcające mieszkańców do udziału w procesie konsultacyjnym, co wiąże się ze zwiększeniem budżetu na ten cel oraz eksponować i realizować wypracowane rozwiązania.

3 - Konsultacje muszą być prowadzone w terenie: w galeriach, na ulicy..., Olsztyn musi mieć aplikację mobilną dzięki której, młodzi mieszkańcy zaczną nanosić swoje uwagi.

4 - J/w

- **Czy podczas opracowywania Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego powinny odbywać się dodatkowe konsultacje społeczne?**

1 - Co do tego nie mam wątpliwości. Samo „wyłożenie” ich do publicznej wiadomości to zdecydowanie za mało. Co więcej, jak już mówiłem wcześniej, problem leży nie w tym, by konsultować projekt już gotowego zapisu, ale by porozmawiać z ludźmi PRZED przygotowaniem projektu. A więc prekonsultacje przed projektem, a potem konsultacje właściwe. To dość prosty mechanizm, który pozwoli planistom uwzględnić interes ludzi, a nie tylko własną wizję.

2 – W uzasadnionych przypadkach – tak.

3 -Tak, rozmawiamy do końca i decyzja końcowa ma być jasna i opublikowana.

4 - Zaczniemy od tego, że dla dobra WSZYSTKICH Olsztyn w jak największym stopniu pokryty powinien być Planami Zagospodarowania Przestrzennego Miasta. Nie ulega wątpliwości, że konsultacje powinny odbywać się na etapie tworzenia, a miejscowe plany nie mogą być tworzone w pośpiechu pod potrzeby Władzy. Plany z uwzględnieniem opinii mieszkańców powinny być co kilka lat aktualizowane.

## **PRZESTRZEŃ I TRANSPORT**

- **Jakie decyzje należy podjąć, aby Olsztyn nie ulegał dalszej suburbanizacji?**

1 - Dla Olsztyna i olsztyniaków postępująca suburbanizacja to rosnące koszty, które trzeba jakoś zamortyzować, a sam proces przynajmniej kontrolować. Zintegrowany transport zbiorowy może być jednym ze sposobów ułatwienia życia mieszkańcom oddalonych osiedli, ale z pewnością nie rozwiąże wszystkiego. Zacząć należy od zmiany przestarzałego myślenia, że liczy się tylko to, co jest w granicach administracyjnych gminy. Żyjemy w czasach powszechnej mobilności, zatem w olsztyńskich firmach pracują mieszkańcy okolicznych gmin, a w przedsiębiorstwach zlokalizowanych wokół Olsztyna – mieszkańcy naszego miasta. Jeśli zatem uznajemy, że celem władzy samorządowej jest poprawa jakości życia ludzi, to należy uznać tu wspólnotę interesów z naszymi sąsiadami i wreszcie usiąść z nimi do stołu. Tematów jest wiele. Począwszy od transportu i organizacji oraz finansowania podmiejskich linii autobusowych, poprzez współpracę w budowie i utrzymaniu dróg, aż do wytyczania terenów pod budownictwo mieszkaniowe i duże inwestycje dające miejsca pracy (kto powiedział, że wielkie zakłady muszą być zlokalizowane wyłącznie w Olsztynie?). Inna kwestia to zdecydowane rozmowy z deweloperami i zadbanie o infrastrukturę społeczną na nowych osiedlach. Odnoszę czasem wrażenie, że gmina traktuje ludzi kupujących mieszkania od dewelopera jak intruzów w Olsztynie. „Chcieliście tam mieszkać, to się martwcie sami” – taki płynie przekaz z ratusza do ludzi, którzy domagają się szkoły, przedszkola, żłobka, biblioteki, parku i ośrodka zdrowia. A to jest przecież zadanie gminy, które wspólnie z przedsiębiorcami można zaplanować i rozwiązać.

2 - Na ten temat niedawno dyskutowano, podczas zorganizowanej przez Urząd Miasta debacie „Powrót do miasta”. Kluczowe w tej kwestii jest zarządzanie terenami w mieście w sposób zrównoważony. Wyznaczenie funkcji dla poszczególnych stref - śródmiejskich, miejskich, podmiejskich itp. Stworzenie terenów inwestycyjnych z zachowaniem równowagi pomiędzy funkcjami np. mieszkalną, rekreacyjną, handlową itp.

3 - Od suburbanizacji jako problemu nie uciekniemy. Jestem za tym, aby ten globalny problem był kontrolowany. Należy uporządkować całą dokumentację w Ratuszu: plany przestrzennego zagospodarowania; mapy geodezyjne; zlustrować istniejące działki niezabudowane i ich prawa własności; powołać zespół urbanistów który przedstawi propozycje konstruktywnych rozwiązań dla Olsztyna.

4 - W tej kwestii postuluję dokonanie dogłębnej analizy pod kątem strategii i kierunków rozwoju Olsztyna, z udziałem ekspertów zewnętrznych doświadczonych w zagadnieniach związanych z suburbanizacją miast. Podkreślić należy, że jest to problem wielu polskich ośrodków miejskich i jego rozwiązanie jest zagadnieniem ogólnopolskim.

Kluczowym wydaje się wyważenie interesu obywateli i firm opuszczających miasto w celu przeniesienia się do strefy podmiejskiej i korzyści jakie z tego tytułu uzyskują, z interesami miasta w kontekście zwiększenia kosztów funkcjonowania transportu zbiorowego, utrzymania infrastruktury, gospodarki odpadami komunalnymi, itd.

Zagadnienie powinno być przedmiotem współpracy z gminami graniczącymi bezpośrednio z Olsztynem, czyli Jonkowo, Dywity, Barczewo, Purda, Stawiguda i Gietrzwałd. Współpraca choć ze względu na niejednokrotnie sprzeczne interesy wydaje się trudna to jest niewątpliwie możliwa. Na marginesie dodam, że uczestniczyłam w pozyskaniu z UE dla Olsztyna i gmin sąsiadujących ok. 200 mln zł na realizację Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Środki będą kierowane na transport publiczny jako wygodny i tani sposób przemieszczania się, rewitalizację, wzrost bezpieczeństwa publicznego, wspólne dziedzictwo kulturowe i inne.

- **Czy Olsztyn powinien poszerzać swoje granice?**

1 - Częściowo odpowiedziałem na to pytanie wcześniej. Na pewno w sensie oddziaływania aglomeracyjnego, przede wszystkim w drodze ściślejszej współpracy z ościennymi samorządami. Nowe relacje między Olsztynem a gminami wyznaczy również obwodnica, która wywrze określony wpływ na rozwój naszego miasta i terenów ościennych. A mówiąc w przenośni: poszerzajmy granice zwiększając swoją rolę kulturalną, społeczną, gospodarczą itd. nie tylko w regionie, ale i w kraju czy nawet Europie.

2 - Tak. W zgodzie z sąsiadami i po konsultacjach z mieszkańcami.

3 -Tak. Olsztyn się „dusi” i nie ma ziemi. Co nie zmienia faktu, że należy w pierwszej kolejności maksymalnie zagospodarować istniejące tereny i działki.

4 - Wydaje się, że każde tego typu działanie jest kwestią indywidualną i musi być przedmiotem do omówienia i współpracy z gminami.

- **Jakie powinny być główne założenia strategii transportowej Olsztyna?**

1 - Doprowadzenie do oddania do użytku obwodnicy miasta, wybudowanie systemu ulic łączących z nią miasto oraz poprawienie przepustowości najważniejszych węzłów komunikacyjnych poprzez budowę bezkolizyjnych skrzyżowań. Do tego przedłużenie ul. Wilczyńskiego do Warszawskiej i dokończenie Bałtyckiej. Rozwój transportu publicznego w oparciu o tramwaje i autobusy. Budowa logicznej i bezpiecznej sieci dróg rowerowych, zamiast pojedynczych odcinków. Wprowadzenie Roweru Miejskiego jako alternatywy dla samochodów, szczególnie w centrum.

2 -

- konieczność zapewnienia ilości i jakości usług świadczonych przez transport zbiorowy w dostosowaniu do preferencji i oczekiwań pasażerów, w tym do oczekiwanej dostępności dla osób niepełnosprawnych;
- dążenie do zapewnienia wysokiej jakości usług transportu zbiorowego, tworzących realną alternatywę dla podróży własnym samochodem osobowym;
- konieczność koordynacji planu rozwoju transportu lokalnego z planami rozwoju transportu w regionie i w kraju oraz z planami rozwoju przestrzennego miasta;
- redukcja negatywnego oddziaływania transportu na środowisko;
- efektywność ekonomiczno-finansowa określonych rozwiązań w zakresie kształtowania oferty przewozowej i infrastruktury transportowej.

3 –

Wzrost kultury jazdy wszystkimi pojazdami po mieście.

Szynobusy, jako szybka inwestycja uzupełniająca istniejącą komunikację.

Zacznijmy, realizować istniejące strategie i plany, a nie tworzyć nowe papiery których jak widać nikt nie czyta a tym bardziej nie realizuje założeń.

4 - Przede wszystkim należy wykonać analizę komunikacyjną dla Olsztyna, a następnie opracować dokument strategiczny który powinien uznać działania priorytetowe:

- Usprawnianie zarządzania ruchem drogowym i komunikacją zbiorową,
- Poprawienie jakości komunikacji zbiorowej,
- Likwidacja zaległości w remontach ulic i chodników,
- Budowa obwodnic,
- Uporządkowanie systemu parkowania,
- Rozwijanie ruchu rowerowego,
- Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Dywersyfikacja środków transportu zbiorowego i integracja poszczególnych jego elementów powinna zostać przeprowadzona na zasadzie ewolucji, a nie rewolucji w dotychczasowym sposobie poruszania się po mieście. Powinniśmy zachęcać nie zmuszać mieszkańców do korzystania ze zrównoważonego transportu zbiorowego w postaci systemu autobusów, tramwajów, a przede wszystkim rowerów.

- **W jakich kierunkach powinna być rozwijana sieć tramwajowa?**

1 - Na razie trudno mówić o rozwoju sieci tramwajowej, bo pojawiają się wątpliwości co do terminowości uruchomienia pierwszych linii. Póki co, inwestycja jest bardzo opóźniona, a słyszymy o kolejnych spowolnieniach i przesuwanych terminach rozpoczęcia prac na poszczególnych odcinkach, jak choćby na ulicy Kościuszki. To rodzi ogromne zaniepokojenie, bo sprawia, że projekt jest naprawdę bardzo zagrożony. Nie chcę nawet myśleć co stanie się z budżetem miasta, gdy w wyniku tych zaniedbań utracimy dofinansowanie unijne. Co zaś do rozwoju linii, to tego typu decyzje mogą zostać podjęte dopiero wtedy, gdy przekonamy się, że „tramwaj w Olsztynie” był trafionym pomysłem, że przyczynia się do poprawy systemu transportu publicznego. Jest to pewien

eksperyment i warto przyrzeć mu się spokojnie. Ważną kwestią będzie też rozliczenie tej inwestycji – co pokaże nam czy stać nas po prostu na tramwaje i ewentualny rozwój tej formy transportu. Za nieporozumienie uważam natomiast poprowadzenie linii po ulicy Kościuszki, gdyż to drastycznie zmniejszy przepustowość tej i tak zapchanej ulicy i znacznie obniży komfort życia mieszkańców.

2 - Kierunek Michelin, Zatorze, dzielnica przemysłowa.

3 - Niech tramwaje zaczną jeździć.

4 - W pierwszej kolejności dzielnica przemysłowa /ul.Lubelska/ i Michelin, później Kortowo II i Pieczewo.

- **Co zrobić, aby Śródmieście (nie tylko Stare Miasto) znowu tętniło życiem?**

1 - Należy podnieść jego atrakcyjność jako centrum życia kulturalno-artystycznego zwiększając liczbę różnego typu imprez, które będą „magnesem” dla mieszkańców i „siłą napędową” rozwoju różnego typu barów, restauracji, klubów. Wcześniej jednak należy poddać pod dyskusję kwestię Parku Kulturowego w ścisłym centrum, co może być rozwiązaniem dla ekspansji banków i instytucji finansowych na Starówce, a jednocześnie rozwiązać kwestię reklam wielkopowierzchniowych w centrum. Kolejną kwestią jest ewentualne zamknięcie Starówki dla ruchu samochodów, ale po uprzednim wybudowaniu wielopoziomowych parkingów na obrzeżach centrum.

2 - To skomplikowany i długotrwały proces, bo przede wszystkim społeczny. Wsparciem dla aktywizacji tej części miasta jest rozwój funkcji społecznych, kulturalnych, handlowych z jednoczesnym uspokajaniem ruchu samochodowego na rzecz pieszego i transportu publicznego, rewitalizacja przestrzeni publicznej, uatrakcyjnienie funkcji mieszkalnej.

3 - Należy opracować cykl imprez na cały rok, a nie tylko wakacje. Potrzeba stworzyć sieć parkingów wokół Śródmieścia oraz toalet.

4 – Brak odpowiedzi

- **Czy Państwa Komitet jest za wdrożeniem Zintegrowanego Planu Rozwoju Śródmieścia?**

1 - Zdecydowanie tak. Problem w tym, że choć proces konsultacji przebiegał płynnie i została wykonana praca, to obecnie nie ma woli w ratuszu, by jakoś rozpocząć wdrażanie tego Planu. A sprawa jest kluczowa dla ożywienia Starówki.

2 - Plan powstaje w Urzędzie Miasta Olsztyna przy wsparciu różnych grup społecznych i jego założenia nasz Komitet popiera.

3 - Tak.

4 – Brak odpowiedzi

- **Czy należy dążyć do ograniczenia ruchu samochodowego w Śródmieściu oraz całkowitego wyprowadzenia aut ze Starego Miasta?**

1 - Te kwestie trzeba rozgraniczyć. Jak pisałem wyżej, zamknięcie Starówki – tak, ale najpierw parkingi. Natomiast ograniczenie ruchu w centrum też tak – ale po zaprojektowaniu obwodnic śródmiejskich. Zmniejszenie przepustowości Piłsudskiego i jednocześnie wprowadzenie tramwaju na Kościuszki (co może spowolnić ruch) spowoduje znaczne utrudnienia w dostępności komunikacyjnej całego Zatorza, a to już jest bardzo poważna kwestia, wymagająca analizy i spytania mieszkańców. Obawiam się zatem, czy Zatorze nie stanie się mimowolną ofiarą spowalniania centrum, przynajmniej do czasu wybudowania czwartej nitki prowadzącej do tej dzielnicy.

2 - Naszym zdaniem tak, choć dotychczasowe próby wskazują, że konieczny jest proces konsultacyjny i szeroka edukacja w tym obszarze.

3 - Tak.

4 - Odpowiadając na powyższe pytania łącznie, analiza komunikacyjna odpowie na stawiane pytania na temat spowolnienia ruchu, parkingów i ograniczenia ruchu na Starówce. Jestem zwolennikiem pracy na konkretach. Na chwilę obecną bez bezpłatnych parkingów na obrzeżach Śródmieścia jest to jednak postulat nierealny przede wszystkim dla kierowców.

- **Jak powinna wyglądać w przyszłości ulica Partyzantów? Należy ją poszerzyć i zrobić z niej ulicę tranzytową, czy potraktować jako ulicę śródmiejską o uspokojonym ruchu?**

1 - Przyszłość ulicy Partyzantów jest związana z całością układu komunikacyjnego Olsztyna, który - jak wiadomo - trzeba uporządkować. Wiele będzie zależało od powstania obwodnicy, ulic „dolotowych” do niej oraz tego, jaki wpływ na miejską komunikację będzie miało pojawienie się na ulicach tramwajów. Na razie więc trudno o jednoznaczną opinię. Na pewno trzeba tam położyć przynajmniej nowy asfalt i wyremontować chodniki.

2 - Mamy w tym pytaniu skrajne rozwiązania. Jesteśmy zwolennikami zrównoważonej polityki komunikacji, na którą wskazują również liczne opinie zebrane w ostatnich latach, co do przyszłości tej ulicy. Nie popieramy poszerzenia ulicy, uważamy ponadto, że jest to ulica o dużym potencjale śródmiejskim. Nie należy jednak zapominać o jej znaczeniu w układzie komunikacyjnym miasta.

3 - Zróbmy ulicę po której pojedziemy bez wstydu jako ulicę śródmiejską.

4 - Funkcję tranzytową pełnią już inne ulice w mieście, a w przyszłości przejmie ją obwodnica miasta. I wtedy można zdecydować jaki charakter ma mieć ul. Partyzantów. Po raz kolejny odwołuję się do analizy komunikacyjnej. Musimy wiedzieć jak najbezpieczniej wyprowadzić ruch z Olsztyna. Jakimi ulicami przekierować strumień samochodów do, mam nadzieję północnej, obwodnicy.

- **Czy Państwa Komitet ma pomysł na zrewitalizowanie zaniedbanych terenów położonych przy ulicach Wyzwolenia, Marii Skłodowskiej – Curie, Małków, Ratuszowej, Dąbrowszczaków, Warmińskiej, Mazurskiej itp.? Jeśli tak, to prosimy o jego przedstawienie.**

1 - Pytanie jest trochę niekonkretne. Czy pytacie Państwo o remonty kamienic, będących w zasobach gminy czy o rewitalizację sensu stricto (a więc również zmianę funkcji i poprawę usług)? Program remontów kamienic i podwórek należy opracować i wdrożyć, bo to dotyczy codzienności tysięcy mieszkańców i piszę o tym w swoim programie. Ewentualna sprzedaż kamienic komunalnych może być brana pod uwagę po zapewnieniu ludziom innych godnych lokali – nie wyobrażam sobie sytuacji, w których w Olsztynie mieliby działać „czyściciele kamienic”. Docelowo natomiast dążyć należy do tego, by poszerzyć ściśle centrum również pod względem funkcji, a zatem zwiększyć udział części usługowej w wyremontowanych kamienicach. Wcześniej jednak, co podkreślam, należy zadbać o ludzi.

2 - Założenia ZPRS jest punktem wyjścia do zmian w wymienionych obszarach miasta. Szanse na realizację zmian niosą ze sobą Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, które stwarzają możliwości finansowe. Przede wszystkim należy rozpocząć działania w sferze społecznej, w której tkwi potencjał do zmian. Integracja właścicieli, system wsparcia finansowego na rewitalizację, stworzenie przyjaznych przestrzeni publicznych, „otwarcie” tych terenów na możliwości korzystania z nich nie tylko ich mieszkańcom ale także pozostałym Olsztyniakom. To wielokierunkowy proces, który powinien być realizowany we współpracy z różnymi organizacjami społecznymi, przedsiębiorcami, inwestorami i mieszkańcami. Warto tu zauważyć, że ten proces powoli już się rozwija.

3 - Właściciele nieruchomości, wspólnoty mieszkaniowe które podejmą się remontów, inwestycji mogą liczyć na zwolnienia w podatkach lokalnych na okres 5 lat. Wolne działki sprzedać.

4 - Rewitalizacja tych terenów finansowana powinna być ze środków prywatnych z wykorzystaniem dofinansowania zewnętrznego. Jak największa ilość lokali powinna stanowić własność prywatną. Powinno nastąpić stopniowe uwalnianie lokali komunalnych w tych rejonach.

- **Jak Państwa zdaniem powinny zostać zagospodarowane Koszary Dragonów? Czy powinny one zostać przejęte przez jednego inwestora, czy może należy pozwolić, aby zostały zagospodarowane przez lokalnych przedsiębiorców, artystów i samych mieszkańców?**

1 - W wypadku Koszar jestem zwolennikiem społecznego eksperymentu. Podoba mi się pomysł dzielnicy kreatywnej, lekko cyganeryjnej, tętniącej życiem, wyciągającej z Kortowskiej enklawy studentów i przyciągającej kreatywnych „freaków” z całej Polski. Miasto powinno włączyć się jako partner w ten eksperyment i aktywnie go współtworzyć. Uważam, że fatalnie się stanie, jeśli miejsce to przekształci się w dzielnicę hurtowni i sklepów z glazurą. Mamy bardzo ciekawą szansę na zrobienie rzeczy nieoczywistej, tylko władza musi mieć odwagę o tym myśleć.

2 - Zagospodarowanie Koszar Dragonów trwa i już wiadomo, że inwestorów jest kilku. Kluczem do ożywienia Koszar Dragonów jest ich uspołecznienie, które spowoduje, że będzie to teren otwarty na miasto i jego mieszkańców. Miasto powinno znaleźć solidnych partnerów, którzy zadbają nie tylko o zachowanie historycznej zabudowy ale także będą realizować postulowane funkcje. Warto, aby część tej zabudowy pozostała miejska, nie komercyjna.



3 - Na Koszary Dragonów brakuje pomysłu, należy go dopracować z mieszkańcami. Całość inwestycji należy zrealizować w ramach PPP – partnerstwa publiczno-prywatnego. Mieszkania zaś sprzedać na wolnym rynku.

4 - Ich funkcjonowanie powinno być przede wszystkim uzasadnione ekonomicznie. Więcej o przeznaczeniu koszar dowiemy się z organizowanych przez olsztyńskie organizacje pozarządowe konsultacji społecznych, które ze środków norweskich będą przez najbliższe miesiące przeprowadzane na ich terenie. Szkoda, że takich konsultacji nie zorganizowało wcześniej miasto.

- **Czy Państwa Komitet będzie dążył do uchwalenia Systemu Informacji Miejskiej? (Rada Miasta podjęła stosowną uchwałę w 2012 roku, jednak została ona unieważniona przez Wojewodę. Niestety radni nie podjęli kolejnych prób uchwalenia SIMu.)**

1 - Oczywiście tak. Równolegle jednak trzeba rozpocząć rozmowy o Parku Kulturowym, który uważam za dokument równie ważny, a mający kolosalny wpływ na estetykę miejsc, zasady reklam wielkopowierzchniowych itp. SIM to uchwała komplementarna.

2 - Jako przyszli radni będziemy działać na rzecz ładu informacyjnego w mieście.

3 - Tak i to obowiązkowo.

4 - System Informacji Miejskiej to jeden w ważniejszych projektów i na pewno będzie uchwalony i realizowany.

## **EKONOMIA**

- **Olsztyn zajmuje wysokie miejsca w rankingach dotyczących wykorzystania środków unijnych. Nie przekłada się to jednak na silną pozycję gospodarczą miasta. Jak to zmienić?**

1 - O sile gospodarczej miasta decyduje siła jego przedsiębiorstw i siła nabywczą mieszkańców. W tym sensie środki unijne mają wpływ na gospodarkę o tyle, o ile wpływają na któryś z tych czynników. Dostępność komunikacyjna to ważna kwestia, ale przecież i DK7, i DK16 są od kilku lat w okolicach Olsztyna wyremontowane. Nawet obwodnica niewiele tu zmienia, a istnieje szansa, że poprowadzi część ruchu poza miastem, zbliżając nas raczej do slow city niż metropolii. Z kolei inwestycje w infrastrukturę społeczną taką jak parki też mają sens, gdyż poprawiają jakość życia, a to jest jeden z czynników potencjalnie wpływających na atrakcyjność inwestycyjną. Co zatem robić? Jako człowiek lewicy, uznający zasadę rozsądnej ingerencji środków publicznych w rynek, jestem zwolennikiem dużego wsparcia dla przedsiębiorców, opieki nad startup'ami, tworzenia atmosfery i warunków do prowadzenia w Olsztynie prac badawczych i wdrożeniowych i implementacji ich efektów w oparciu o rodzime przedsiębiorstwa. Zatem nie tylko Park Technologiczny, ale również Park Przemysłowy, nie tylko UWM, ale również Stacja PAN. A najważniejsze to uzbroić się w cierpliwość i opracować strategię na 10 czy 15 lat. Środki należy wydawać nie dlatego, że właśnie jest taka możliwość, ale dlatego, że ma to sens i wpisuje się w długofalową koncepcję rozwoju. Dziś nie ma niestety takiej

koncepcji, a w zamian mamy festiwal wydatkowania środków pomocowych. Bez ładu i składu, często bez sensu.

2 - Przede wszystkim dobrze skomunikować miasto z regionem i resztą kraju.

3 - Należy zwiększyć trafność inwestycji w zakresie biznesowym.

4 - Środki pozyskiwane są w miarę skutecznie, jednak nie przekłada się to na ilość inwestycji podnoszących ekonomiczną jakość życia w mieście. Należy w większym niż dotychczas stopniu skoncentrować się na inwestycjach tworzących realne miejsca pracy i przyciągających do Olsztyna biznes, niż na nowych wielkich inwestycjach infrastrukturalnych. Wyjątkiem jest tu oczywiście budowa obwodnicy Olsztyna, która jest absolutnym priorytetem również z punktu widzenia rozwoju ekonomicznego miasta. Ponadto żeby poprawić sytuację gospodarczą miasta, działające tu firmy muszą mieć możliwość rozwoju i zatrudnienia nowych pracowników. Wtedy wszyscy odczują poprawę sytuacji gospodarczej. W Urzędzie Miasta musi być plan rozwoju miasta, aby zakończyć chaos w pozyskiwaniu funduszy unijnych. Wnioski muszą być przemyślane, bo do każdego należy zabezpieczyć wkład własny...a to są pieniądze podatników.

- **W Olsztynie przez wiele lat nie pojawił się poza Michelin żaden duży inwestor. Czy mają Państwo plan na zmianę tej sytuacji i zachęcenie dużych pracodawców do otwierania swoich firm w stolicy Warmii i Mazur? Czy może warto skoncentrować się na wspomaganii lokalnej przedsiębiorczości? Jeśli tak, to w jaki sposób?**

1 - W zasadzie kilkakrotnie odpowiedziałem na to pytanie wyżej. Podsumowując, nie można pomijać żadnej z możliwości rozwoju gospodarczego. Trzeba zabiegać zarówno o pozyskanie nowych, dużych inwestorów jak i wspierać tysiące lokalnych przedsiębiorców. Jedno nie wyklucza drugiego.

Przede wszystkim trzeba zmienić podejście władz miejskich do biznesu – widzieć w nim partnera do dyskusji, kreatora pomysłów itd., a nie kłopot czy problem. Przedsiębiorca to nie jest wróg władzy (choć dziś bywa tak postrzegany), ale partner. A lojalnemu partnerowi warto ufać.

2 - Przygotowanie terenów inwestycyjnych to podstawa przyszłych działań Olsztyna. Zgodnie z najnowszą strategią miasta należy skupić się wspomaganii lokalnej przedsiębiorczości i stworzeniu atrakcyjnych warunków dla działalności realizującej i wspierającej usługi. Można to osiągnąć poprzez kształcenie wykwalifikowanych pracowników czy tworzenie profesjonalnych powierzchni biurowych dla sektora BPO.

3 - Dekalog Gospodarczy dla Olsztyna Nowej Prawicy:

1. Władze miasta nie mogą konkurować z mieszkańcami na płaszczyźnie gospodarczej. Należy uwolnić potencjał gospodarczy firm olsztyńskich.
2. Władze miasta, mają zapewnić równe, jawne i jasne warunki do inwestowania: uporządkowane plany przestrzennego zagospodarowania; uporządkowane księgi wieczyste; dostępne mapy geodezyjne; szybkie i sprawne wydawanie zezwoleń budowlanych.
3. Podatki lokalne, mają być niskie, nakładane na jasnych, prostych i równych zasadach.

4. Dzielnica „Przemysłowa” ma być wyodrębniona z istniejących dzielnic, a odpowiedzialność za kontakt i współpracę z przedsiębiorcami nadaje się Prezydentowi miasta.
5. Przedsiębiorcy, płacący podatek od nieruchomości w Olsztynie otrzymują bon parkingowy w strefie parkowania.
6. Uczniowie szkół średnich, którzy wyrażają chęć i gotowość będą mieć możliwość w trakcie nauki w szkole dokształcenia się na kursach zawodowych i przyuczeniach do zawodów np. spawacza, zawody budowlane, operator wózka widłowego...
7. Kursy, szkolenia zawodowe, kierunki kształcenia mają być ściśle powiązane z faktycznymi potrzebami rynku naszego miasta.
8. Wprowadzony zostanie „mobilny urzędnik”, aby w sytuacjach pilnych, niezwłocznych i prostych, przedsiębiorca został obsłużony u siebie w firmie.
9. Każdy podatnik i każde miejsce pracy, to „skarb” o który władze miasta, będą dbały z należytą starannością.
10. Nie przeszkadzać i nie komplikować. Proste sprawy, załatwiać od ręki w Ratuszu. W skomplikowanych sprawach, będzie pomoc w rozwiązaniu.

4 - W Olsztynie pojawiało się wielu inwestorów, ale po pierwszych spotkaniach w Urzędzie Miasta już nie wracali. Należy zmienić to podejście. Należy utworzyć miejską instytucję wspomagającą przyszłych inwestorów i obecnych przedsiębiorców w uzyskiwaniu niezbędnych decyzji i pozwoleń. Więcej na ten temat w programie wyborczym Anny Wasilewskiej.

- **Czy rozwój ekonomiczny Olsztyna powinien opierać się o kilka specjalizacji gospodarczych? Jeśli tak, jakie powinny być to specjalizacje?**

1 - Specjalizacje gospodarcze regionu zostały zdefiniowane w Strategii naszego województwa. Są to: „żywność wysokiej jakości” „drewno i meblarstwo” oraz „ekonomia wody”, pod którą kryje się przede wszystkim szeroko rozumiana turystyka. Nie ma więc co wyważać otwartych drzwi. W każdej z nich kryje się sporo szans i możliwości. Trzeba je tylko odnaleźć i umieć wykorzystać. Dla przykładu nasz region jest jednym z największych w Europie zagłębi meblarskich pod względem liczby firm działających w tej branży, a w jego stolicy nie ma szkoły, która kształciła by fachowców na jej potrzeby...

Dodam jeszcze, że warto zastanowić się nad wsparciem rozwoju nowoczesnych usług medycznych. Usługi opiekuńcze, rehabilitacyjne, wykorzystujące walory przyrodnicze Olsztyna i okolic to kierunek przyszłościowy. Dobre skomunikowanie Olsztyna i urokliwe warunki naturalne dają nam na starcie przewagę rynkową w tym sektorze usług.

2 - Specjalizacje te zostały określone zarówno w strategii regionu jak i miasta. Są to:

- ekonomia wody
- żywność wysokiej jakości
- drewno i meblarstwo
- technologie informacyjno-komunikacyjne,
- finansowanie, logistyka,
- obszar wspierania usług medycznych.

3 - To przedsiębiorcy są od wybierania specjalizacji gospodarczej, władze miasta mają zapewnić warunki prawne i podatkowe przyjazne inwestowaniu.

4 - Trudno w obecnej sytuacji opisać jakie specjalizacje w Olsztynie powinny być wiodące. Mamy przykłady doskonałych firm spożywczych, elektrotechnicznych, wdrażających najnowsze technologie. Myślę że to nie Urząd Miasta jest od wskazywania przedsiębiorcom w czym powinni się specjalizować. Urząd Miasta jest od wspierania WSZYSTKICH przedsiębiorców, którzy w naszym mieście chcą inwestować.

- **W jaki sposób należy dążyć do zlikwidowania deficytu budżetowego miasta?**

1 - Sam w sobie deficyt budżetowy nie jest zjawiskiem negatywnym, jeżeli traktuje się go jako tzw. „dźwignię finansową” a więc kredyty wykorzystuje się na cele inwestycyjne, które w konsekwencji przynosić będą nowe lub wyższe wpływy do budżetu miasta. Celem sensownej gospodarki finansowej nie jest całkowita likwidacja deficytu za cenę gigantycznych redukcji wydatków socjalnych, a raczej kontrolowanie go i utrzymywanie na racjonalnym poziomie.

2 - Najogólniej: ograniczać wydatki i szukać źródeł dochodu.

3 - Prywatyzacja zakładów budżetowych; likwidacja straży miejskiej; konkursy na usługi; dopuścić kapitał prywatny do spółek z udziałem miasta.

4 - Nieduży deficyt budżetowy nie jest w obecnej sytuacji zagrożeniem dla finansów miasta, umożliwia natomiast sięganie po środki zewnętrzne. Dług miasta, pomimo stosunkowo rozsądnego poziomu powinien być jednak kontrolowany i monitorowany. Podstawowe zagadnienie dotyczy sposobu w jaki się zadłużamy oraz faktu czy wydatkowane środki służą realizacji inwestycji zwiększających w przyszłości dochody miasta czy na przykład generujących dodatkowe koszty. Chyba wszyscy widzimy jak czasem bezmyślnie marnowane są nasze pieniądze np. rozbieranie i układanie tego samego chodnika czy ulicy – przykład Warszawska.

- **Czy budowa nowej elektrociepłowni oraz spalarni śmieci to konieczne i racjonalne ekonomicznie inwestycje?**

1 - Rozwiązanie tych problemów jest faktycznie konieczne i bardzo pilne. Czas nagli. Jeżeli chodzi o ciepłownictwo i zagospodarowanie odpadów, to Olsztyn stoi pod ścianą. Rzecz w tym, że nieumiejętne działanie władz miasta, a przede wszystkim brak współpracy z partnerami powoduje, że to co mogłoby rozwiązane taniej i w ramach jednej inwestycji, może skończyć się na bardzo drogich dwóch. I patrząc na ślimacze tempo budowy zakładu utylizacji na Tracku, to pozostaje nam się tylko modlić, byśmy nie stracili dofinansowania z UE.

2 - To absolutnie konieczne i racjonalne ekonomicznie inwestycje, które zapewnią miastu bezpieczeństwo funkcjonowania. Zakład Unieszkodliwiania Odpadów rozwiąże problem odpadów komunalnych nie tylko w naszym mieście ale także w 37 gminach naszego regionu. Nowa elektrociepłownia jest przedsięwzięciem uniezależniającym miasto od innych dostawców, takich jak

Michelin, który w pewnym momencie poinformował gminę, że jest fabryką produkującą opony a nie ciepło dla naszych mieszkańców.

3 - Tak, ale obie inwestycje są tak prowadzone, że w chwili obecnej skazane są na porażkę. Brak informacji, brak konsultacji społecznych to zapowiedź poważnych problemów za rok.

4 - Miasto w sposób racjonalny powinno dbać o swoich mieszkańców, a zapewnienie ciepła jest jednym z podstawowych zadań. Czy należy rozwijać MPEC czy budować i za co? Nową elektrociepłownię to pytanie do ekspertów i ja też takie pytanie zadam. Musi to być jasna i transparentna odpowiedź znana wszystkim Olsztyniakom. Wówczas podejmę decyzję.

SPALARNIA ŚMIECI – jestem zdania, że koszty budowy spalarni były nie do udźwignięcia przez Miasto i mieszkańców. Cena śmieci znacznie by wzrosła. Jednocześnie istnieje wątpliwość, czy byłoby to rozwiązanie ekologiczne. A to ma znaczenie w naszym regionie.

- **Czy funkcjonowanie sklepów wielkopowierzchniowych wpływa pozytywnie czy negatywnie na kondycję ekonomiczną Olsztyna? Czy Olsztyn potrzebuje kolejnych centrów handlowych?**

1 - Osobiście uważam, że Olsztyn uzyskał już wysycenie sklepami wielkopowierzchniowymi. Nie zgadzam się z liberalnym twierdzeniem, że wszystko powinien regulować „wolny” rynek. Rolą władzy jest pilnowanie interesów lokalnych, a WOH-y w moim przekonaniu stanowią morderczą konkurencję dla małych sklepów rodzimych i rodzinnych. I w tym sensie władze miasta zobowiązane są chronić lokalny rynek. Z drugiej strony galerie dają miejsca pracy i oferują na tyle atrakcyjne towary w sieciówkach, że przyciągają ludzi i kapitał spoza Olsztyna (region, Obwód Kaliningradzki) i w tym sensie mają pozytywny wpływ na gospodarkę miasta. Dlatego w tym wypadku stosuję zdroworozsądkową zasadę: „co za dużo, to niezdrowo”.

2 - Do pewnego momentu sklepy wielko powierzchniowe wpływają pozytywnie. Wprowadzają system konkurencji, podnoszą jakość towarów i usług. Należy jednak racjonalnie postrzegać rozwój tego rodzaju działalności i kierować się ekonomią, również społeczną. Ilość centrów handlowych reguluje rynek, ale należy zachować zdrowy rozsądek.

3 - To mieszkańcy (konsumenci) są od decydowania, nie urzędnicy i radni.

4 - Ilość galerii handlowych została kilka lat temu określona na 3-4 obiekty, które zagospodarują zapotrzebowanie na tego typu usługi. Miejsca ich powstania zostały określone i nie powinno się tworzyć kolejnych przestrzeni pod tego typu inwestycje. Sklepy wielkopowierzchniowe powinny być co do zasady ulokowane na obrzeżach miasta. Sytuacja w Olsztynie nie jest jasna, a ma na to wpływ ilość i jakość Planów Zagospodarowania Przestrzennego, gdyż to właśnie te dokumenty określają, gdzie można stawiać sklepy i centra handlowe. Każde dobrze rozwijające się miasto taki plan ma. Dla mnie jest to priorytet do zrobienia. Do tej pory pod potrzeby inwestorów sporządzane były miejscowe plany, na szybko, nie przemyślane i nie tak konsultowane z mieszkańcami.

- **Na czym powinna opierać się marka Olsztyna?**

1 - Tę kwestię powinna rozstrzygnąć „Strategia promocji miasta”, której przygotowanie powinno być zadaniem nowych władz. W jej powstaniu powinny być wykorzystane zarówno spostrzeżenia mieszkańców, jak i wiedza fachowców, specjalistów. A moim skromnym zdaniem marką Olsztyna powinna być wysoka jakość życia ludzi. Olsztyn powinien być miastem, o którym mówi się w Polsce jako o miejscu, w którym chce się studiować, mieszkać i pracować. Olsztyn przyjazny ludziom – taki jest mój pomysł na markę miasta ;-)

2 - Na walorach przyrodniczych miasta, potencjale sportowo-rekreacyjnym brzegów Jeziora Krzywego i kompleksu Lasu Miejskiego oraz aktywności naszych mieszkańców. Na rozwoju kierunków aktywności naukowej w obszarze nauk o życiu (UWM) i ofercie kulturalnej, wpisanej w historię miasta.

3 - Bogata historia miasta, zabytki, naturalne bogactwo krajobrazu i jezior oraz zdrowy klimat to nasza marka.

4 - Na świadomości bycia młodym, perspektywicznym miastem łączącym dynamiczny rozwój z walorami naturalnymi. Chciałabym, aby marka Olsztyn kojarzyła się z dobrym miejscem do pracy, z dobrymi szkołami i przedszkolami. Bezpiecznymi osiedlami i drogami po których się jeździ, a nie stoi. Olsztyn to musi być wspaniałe miejsce do wypoczynku i do uprawiania sportu. Tak nie jest, ale wspólnie możemy to zrobić.

- **W jaki sposób należy zapewnić powstawanie nowych, wartościowych miejsc pracy?**

1 - Kilkakrotnie o tym pisałem wcześniej. W skrócie: aktywna promocja gospodarcza połączona ze stwarzaniem sprzyjających warunków i klimatu dla przedsiębiorców.

2 - Wzmacnianie działających w Olsztynie małych i średnich przedsiębiorstw, rozwijanie nowych firm z sektora BPO, rozwijanie działalności Olsztyńskiego Parku Naukowo-Technologicznego, stworzenie samorządu gospodarczego, wzmocnienie promocji gospodarczej.

3 - Zapraszam do lektury Dekalogu Gospodarczego dla Olsztyna – Nowej Prawicy.

4 - Urząd Miasta jest od kreowania takiej polityki, żeby inwestorzy chcieli tutaj zakładać i rozwijać swoje firmy. Mamy w Polsce przykłady miast które bardzo dobrze rozwijają się. Nieraz wystarczy wdrożyć to co udało się mądrzejszym i bardziej doświadczonym od nas i zmieni się tempo rozwoju miasta.

## KULTURA I SPOŁECZEŃSTWO

- **Jakie powinny być główne założenia „Strategii Rozwoju Kultury Olsztyna do roku 2025” i jakie powinny być konkretne efekty jej wdrożenia?**

1 - To będzie przede wszystkim wynik prac diagnostycznych (jeśli do nich dojdzie) i konsultacji przeprowadzonych na ich bazie. Jako obywatel uważam, że kultura olsztyńska powinna opierać się na trzech filarach: ludziach, instytucjach i przestrzeni. Doceniam wagę kontaktu społeczeństwa ze sztuką, czy to w wymiarze spektaklu teatralnego, czy to rockowego festiwalu i szanuję oczekiwania ludzi w tym zakresie. Nie zaniedbując tej sfery, chciałbym skoncentrować się również na wspieraniu takich działań, które mają może mniej spektakularny charakter, natomiast bez wątpienia silniej wpływają na budowanie więzi międzyludzkich i poziom oraz jakość kapitału społecznego. Mówię tu o działaniach budujących poczucie wspólnotowości, gdyż kulturę uważam za główny obszar, gdzie tej wspólnotowości można doświadczyć. A zatem wielkie imprezy tam, gdzie to potrzebne, wsparcie dla małych lokalnych inicjatyw artystycznych wszędzie tam, gdzie to możliwe (oczywiście w drodze konkursowej).

2 - Przyjęliśmy taki tok pracy nad „Strategia Rozwoju Kultury”, że to mieszkańcy i środowiska kultury wskażą główne jej główne założenia i kierunki zmian. Dlatego zaczynamy od diagnozy. Dopiero mając diagnozę, wspólnie z mieszkańcami dookreślimy jakie obszary kultury powinniśmy wzmocnić, a jakie takiego wzmocnienia nie potrzebują. Nadrzędny cel zapisany w Strategii miasta, dotyczący budowania tożsamości, to inicjowanie, promocja i wspieranie kultury w celu rozwoju kapitału społecznego służącego integracji mieszkańców.

3 - Od ilości papieru i strategii kultury nie przybywa. Pozwólmy twórcom działać i się rozwijać. Niech inwencja twórcza, inicjatywa, pomysłowość zostaną wyzwolone z karbów urzędniczej kontroli.

4 – brak odpowiedzi

- **Czy olsztyńska kultura powinna otrzymać większe finansowanie niż dotychczas? Jeśli tak, to w jakich obszarach?**

1 - Zdecydowanie za mało środków ratusz przeznacza na dofinansowanie zadań realizowanych przez stowarzyszenia. Brakuje kanału wsparcia dla grup nieformalnych. Same sobie pozostawione są wielkie osiedla, które sprawiają wrażenie opuszczonych i zapomnianych przez miejskie instytucje. W ogóle odnoszę takie wrażenie, że olsztyńska kultura miota się między popkulturą dla mas i wysublimowaną sztuką dla establishmentu. W życiu Olsztyna brakuje natomiast klasycznej kultury miejskiej, kultury offowej, kultury studenckiej, a przede wszystkim brakuje przestrzeni, gdzie ta ukrywająca się kultura mogłaby się zmanifestować. Przestrzeń publiczna, przestrzeń wspólna – jej faktyczny brak to jeden z głównych problemów kultury Olsztyna.

2 - Tak, podobnie sport, edukacja, pomoc społeczna, zdrowie, rewitalizacja, gospodarka, mieszkalnictwo komunalne, etc. Pięknie jest mieć pieniądze na wszystko, jeżeli jednak ich nie ma to trzeba je racjonalnie wydawać. Dlatego większy wysiłek będzie położony na optymalizację kosztów i

tworzenie zachęt do poszukiwania pieniędzy na zewnątrz, a nowa perspektywa finansowa w tym obszarze zapowiada się bardzo korzystnie.

3 - Nie. Ilość dawanych pieniędzy publicznych nie wpływa na jej jakość i dostępność kultury. To podatnicy mają decydować kupując bilety, co chcą oglądać i wspierać. Istnieją odpisy 1% w ramach OPP, są sponsorzy, granty i konkursy. Działania kulturalne wychodzące poza obszar Olsztyna, powinny mieć wsparcie ze środków promocji miasta.

4 - Zdecydowanie tak. Powinniśmy dążyć do stworzenia w Olsztynie jednego flagowego festiwalu muzycznego, który trafi do świadomości Polaków. To mieszkańcy powinni dać propozycję, jakie Gwiazdy miałyby wystąpić. Finanse oczywiście od sponsorów. Zmianie powinna ulec formuła Olsztyńskiego Lata Artystycznego, instytucje kultury powinny ze sobą współpracować, a diametralnemu poszerzeniu wymaga zimowa oferta kulturalna.

- **Czy Miejski Ośrodek Kultury potrzebuje nowego dyrektora?**

1 - Wybaczcie Państwo, ale nie będę odpowiadał na pytania personalne. Mogę natomiast powiedzieć, że przepisy otworzyły możliwość prowadzenia gminnych instytucji kultury przez osoby prawne i stowarzyszenia, oczywiście w drodze konkursu. Myślę, że mógłby to być ciekawy eksperyment.

2 - W połowie roku kończy się kadencja obecnego dyrektora, więc siłą rzeczy staniemy przed potrzebą wyboru kierownika tej jednostki.

3 - Tak, zmiana pokoleniowa jest konieczna.

4 - Zdecydowanie tak. Formuła zaproponowana przez obecnego dyrektora się wyczerpała.

- **Co powinno składać się na tożsamość lokalną mieszkańców Olsztyna?**

1 - Bogu dzięki żaden prezydent nie może tego z góry zadekretować. To trochę źle postawione pytanie. Tożsamość to nie jest coś, co „powinno być”, a więc coś, co może być lepsze lub gorsze, właściwe lub niewłaściwe. Tożsamość jest. Po prostu. Indywidualna, związana z własnymi losami i losami własnej rodziny lub zbiorowa, dotycząca wspólnych przeżyć i wspólnych wartości w ramach mniejszej lub większej wspólnoty. Inaczej Olsztyn i siebie w Olsztynie postrzegają potomkowie przesiadleńców z Wileńszczyzny, inaczej Warmiacy, inaczej Ukraińcy po Akcji „W”, jeszcze inaczej dzieci i wnuki osadników z Mazowsza. Olsztyn i szerzej - Warmia i Mazury to trochę taka polska mała Australia, przyjmująca ludzi szukających (czasem z przymusu) swojej nowej ojczyzny. I w tym konglomeracie kultur i repozytoriów wartości, w ograniczeniach nakładanych przez poprzedni ustrój, ludzie ci budują własną tożsamość. A że niełatwy to proces, widać gołym okiem.

2 - Tożsamość lokalna Olsztyna jest sumą tożsamości jej mieszkańców, a więc z racji uwarunkowań historycznych jej wyznacznikiem będzie wielokulturowość. Żeby tę tożsamość dobrze wyartykułować niezbędny jest kapitał społeczny, a więc relacje zbudowane na zaufaniu.

3 - Mieszkańcy, nasza historia i kultura.



#### 4 - brak odpowiedzi

- **Czy w Olsztynie powinny powstać nowy stadion piłkarski oraz hala sportowa? Jeśli tak, to w jaki sposób powinna być finansowana budowa i utrzymanie takich obiektów (co w przypadku, jeśli nie będzie możliwe skorzystanie z funduszy europejskich?)**

1 - Z pewnością tak, bowiem ich brak powoduje, że Olsztyn jest „pustynią” jeżeli chodzi o duże imprezy masowe: sportowe i artystyczne, których obecnie nie ma gdzie organizować. Stomil jest dziś w trudnej sytuacji, ten stadion jest w fatalnym stanie i trzeba coś z tym wreszcie zrobić. Podobnie z halą: pomysły z remontem Uranii są mocno nietrafione, bo Olsztynowi jest potrzebna wielofunkcyjna nowoczesna hala z prawdziwego zdarzenia, która będzie spełniać normy i wymagania organizatorów wielkich przedsięwzięć. A co można zrobić w Uranii, wiemy doskonale wszyscy. Formuła zarządzania wynikać będzie zaś z formuły finansowania: nie wyobrażam sobie bowiem sytuacji, w której miasto wyłoży miliony z pieniędzy podatników (również w wypadku dofinansowania ze źródeł zewnętrznych) i odda w całości kontrolę nad wykorzystaniem obiektu podmiotowi prywatnemu. To nie wchodzi w grę. Natomiast partnerstwo, wspólne przedsięwzięcia z sektorem prywatnym, współfinansowanie – rozważyć możemy wszystko.

2 - Nie ma potrzeby budowania nowych obiektów, ale jest konieczność modernizowania istniejących. „Mądra” modernizacja może przynieść nie mniejsze efekty niż budowa nowego obiektu, przy zdecydowanie mniejszych kosztach. Dowodzą tego przykłady z Polski. Wielkość oraz funkcjonalność obiektów powinna gwarantować racjonalność ich wykorzystania, dlatego jestem przeciwny budowaniu nowych molochów, do których trzeba dopłacać. Wszędzie tam, gdzie dochodzi do przerostu „formy nad treścią”, ekonomika jest nieubłagana, zwłaszcza, że w Polsce podaż dużych obiektów sportowych zdecydowanie przewyższa popyt.

3 - Pierwsze pytanie, kto dopuścił że obiekty sportowe i hala są obecnie w takim stanie? Należy wyciągnąć konsekwencje prawne. Prezydenci ostatnich 25 lat ponoszą za to odpowiedzialność, bo aktualny stan to ich grzech zaniechania. Nowa inwestycja powinna powstać wyłącznie dzięki PPP (partnerstwu publiczno-prywatnemu), bo miasta w chwili obecnej na to nie stać. Innym wyjściem jest ściślejsza współpraca z UWM w zakresie wykorzystania Centrum Konferencyjnego na poczet targów i konferencji biznesowych.

4 - Budowa hali sportowej była możliwa ze środków unijnych w minionej perspektywie. Miasto zdecydowało się jednak wtedy na przeznaczenie środków na brzegi jeziora Krzywego, które finansowanie uzyskać mogłyby również w perspektywie 2014-20. W związku z powyższym straciliśmy szansę pozyskania środków na halę, której budowa będzie teraz zadaniem niezwykle trudnym, lecz przy rozsądnym zarządzaniu możliwym.

Stadion Stomilu to priorytet i środki na jego budowę muszą się znaleźć. W przypadku budowy ze środków miejskich w grę wchodzi budowa stadionu w etapach na wzór np. Białegostoku lub z możliwością rozbudowy w przyszłości.

Obydwa obiekty muszą być w jak największym stopniu skomercjalizowane i dobrze zarządzane by nie generowały niepotrzebnych kosztów.